

ALEKSANDER NYREK

PAP SŁUPSK

**Z DZIEJÓW POLITYKI LEŚNEJ  
NA ZIEMIACH POLSKICH DO KOŃCA XIX WIEKU**

**1. Uwagi wstępne**

Początki państwowej polityki leśnej na ziemiach polskich, oraz w sąsiednich państwach słowiańskich, sięgają okresu przejścia od wspólnoty terytorialno-plemiennej do feudalizmu. Okres przejściowy dla ziem usytuowanych w dorzeczach Wisły i Odry przypada na drugą połowę X wieku. Ukształtowanie się znacznie-  
szych organizmów plemiennych nad Wisłą i Wartą przyspieszyło proces chrystianizacji w państwie Wiślan i państwie gnieźnieńskim. Centralnie usytuowane i mniej zależne od wpływów zewnętrznych państwo gnieźnieńskie, po przyjęciu chrztu przez księcia Mieszka I, stało się ośrodkiem jednoczącym sąsiednie związki plemienne. Granice państwa gnieźnieńskiego przedstawione w dokumencie *Dagome iudex*, wystawionym przez księżącą kancelarię Mieszka I, obejmują niemal całe dorzecza Wisły i Odry<sup>1</sup>. Państwo gnieźnieńskie wraz z uzależnionymi od niego ziemiami sąsiednimi książę Mieszko I pod koniec swego życia i panowania, jak wiemy z tego dokumentu, oddał pod opiekę papieża<sup>2</sup>. Można się ważyć na stwierdzenie, że od 966 roku do lat dziewięćdziesiątych X wieku zasady rzymskiego prawa własności dziedzicznej zostały adaptowane w kancelarii księcia Mieszka I i stanowiły podstawę formowania się na ziemiach polskich nowoczesnego prawa gruntowego. Jednocześnie prawo to leżało u podstaw ukształtowania się w Polsce feudalnej struktury własności gruntowej, której zasadniczą część stanowiły wówczas obszary leśne. Po chrystianizacji państwa gnieźnieńskiego, wspólne dotąd rozległe bory międzyplemienne, nazywane braniborami, tj. obszarami obronnymi, stawały

---

<sup>1</sup> Por. treść dokumentu *Dagome iudex* podaną w tłumaczeniu na język polski w pracy *Tysiąc lat dziejów Polski*, pod red. A. T a t o m i r a, Warszawa 1967, wyd. IV, s. 35; H. S a m s o n o - w i c z, *Historia Polski*, s. 18, 20-21. Zob. także A. N y r e k, *Organizacja administracji i pracy w lasach górnośląskich od X do połowy XIX w. ze szczególnym uwzględnieniem okresu pańszczyńiano-folwarcznego*, Studia Śląskie, seria nowa, t. XXVIII (1975), Opole 1975, s. 14 i in.

<sup>2</sup> Tamże.

się – w myśl prawa rzymskiego – dziedziczną własnością księcia lub króla. Funkcję starostwianiańskiego wiewu w organizowaniu obrony terytorium plemiennego przejmował w procesie ewolucyjnym dziedziczny władca, który także po 966 roku stawał się dziedzicznym właścicielem wspólnych dotąd gruntów, którymi były przede wszystkim wspomniane bory międzyplemienne. Odtąd władca mógł obdaruwać swych dostojników (świeckich i kościelnych) oraz wojów-rycerzy rozległymi gruntami leśnymi.

Nadania te stały się podstawą prawną (wystawiano przecież w kancelariach odpowiednie dokumenty) formowania się feudalnej struktury własności gruntowej. W okresie podziału dzielnicowego Polski nastąpiła intensyfikacja książeńych nadań gruntowych oraz innych przywilejów<sup>3</sup>. Sprzyjało to rozwojowi osadnictwa obcego i rodzimego oraz powodowało *deforestację* przez wypalanie i karczunki szczególnie lasów liściastych i mieszanych zajmujących urodzajniejsze grunty niż bory sosnowe. Rozwój miast oraz górnictwa odkrywkowego i sztolniowego poważnie wzmagął zapotrzebowanie wewnętrzne na drewno<sup>4</sup>. Natomiast odzyskanie przez Polskę dostępu do morza w 1466 roku umożliwiło wywóz drewna surowego i częściowo przetworzonego<sup>5</sup>.

Po uzyskaniu przez szlachtę w okresie wojny 13-letniej przywilejów w Nieaszawie w 1454 roku, i wywalceniem dostępu do Bałtyku, rozpoczął się intensywny wyrąb lasów nad spławnymi rzekami oraz proces zamiany urodzajniejszych gruntów leśnych na pola obsiewane zbożem. Już na przełomie XV i XVI wieku Rzeczpospolita szlachecka stała się poważnym dostawcą do Europy Zachodniej drewna i jego pochodnych, oraz zboża<sup>6</sup>. Beztraski wyrąb drzewostanów nadrzecznych, liściastych i mieszanych, wzmagął poważnie gwałtowne wylewy rzek niszczące pola uprawne. W XVI wieku wzrosła także liczba powodzi w Karpatach i Sudetach z powodu niszczenia szaty roślinnej przez rozwój pasterstwa i górnictwa<sup>7</sup>. Pogoń szlachty i magnaterii za zyskiem płynącym z wyrębu najcenniejszych ekologicznie lasów doprowadziła już w XVI wieku do zmiany dawnych jutrzyn w dwudniową w ciągu tygodnia pańszczyznę. Wzrost tej pańszczyzny w XVIII wieku do 6 dni w tygodniu poważnie przyczynił się do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Spóźnione okazały się wysiłki króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, Sejmu Wielkiego, wielu świątłych patriotów, wśród nich Tadeusza Kościuszki. Jednak działania tych ludzi

<sup>3</sup> Zob. K. Ś l a s k i, *Zaludnienie puszczy Polski Zachodniej w okresie do XIV w.*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, t. XVI, 1954, s. 51 i in.

<sup>4</sup> Zob. A. N y r e k, *Kultura użytkowania gruntów uprawnych, lasów i wód na Śląsku od XV do XX w.*, Wrocław 1992, s. 67 i n.

<sup>5</sup> Zob. J. B r o d a, *Dewastacyjna eksploatacja lasów*, (w:) *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce*, pod red. S. Arnolda, t. 2, Warszawa 1964, s. 229 i n.

<sup>6</sup> Tamże, oraz A. W y c z a ń s k i, *Geneza i rozwój gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej*, (w:) *Zarys historii*, j.w., s. 28 i n.

<sup>7</sup> Por. A. N y r e k, *Kultura użytkowania*, s. 68 i n.; J. C h l e b o w c z y k, *Szalaństwo i gospodarka leśna w Beskidzie Śląskim*, (w:) *Studia i Materiały z Dziejów Śląska*, t. 5, 1963, s. 15 i n.

choć nie ocaliły Rzeczypospolitej to jednak wskazały jak należy walczyć o istnienie narodu oraz życiodajnej szaty roślinnej na ojczyźnej ziemi. Należy zaakcentować, że w walce o te jakże szlachetne cele nie zabrakło także świątłych i rozumnych leśników polskich odważnie podejmujących osiągnięcia nauk przyrodniczych krajów europejskich<sup>8</sup>.

Trzeba jednak zaznaczyć, że początki wprowadzania w Polsce wzorów antycznych i zachodnioeuropejskich z zakresu gospodarki leśnej zaczęły się w Polsce już w XVI wieku. Początkowo interesowała feudałów przede wszystkim ochrona lasów i ograniczanie poddanym wstępu do nich. Jednak lepiej przygotowani autorzy polscy zaczęli w drugiej połowie XVI wieku dostrzegać potrzebę zrównoważenia masy wyrąbywanego drzewostanu z masą jego przyrostu. Występujący już wówczas niedostatek drewna, nawet opałowego w nadrzecznych posiadłościach feudalnych, prowadził do wspomnianego ograniczania wstępu do lasów. Do wyjątków należał podział większych kompleksów leśnych na poręby i przeprowadzanie selektywnych zrębów starodrzewu z pozostawianiem karpiny z systemem korzeniowym oraz drzew nasiennych, owocodajnych i miododajnych. Źródłowo udokumentowany przypadek takiej eksploatacji miał miejsce na Górnym Śląsku w XVI wieku w dobrach Otmuchowsko-Nyskich należących wówczas do biskupów wrocławskich<sup>9</sup>.

Protęgowanie przez szlachtę i magnaterię gospodarki folwarcznej nastawionej na zaopatrywanie rynku wewnętrznego i zewnętrznego prowadziło do wzrostu zapotrzebowania na pracę pańszczyźnianą. Ciągłe podwyższanie obowiązkowej pańszczyzny powodowało nie tylko zbiegostwo chłopów, administracyjne zwalczane, ale także rujnowało ich gospodarstwa. Następstwem tego stanu był ciągły spadek wydajności pracy pańszczyźnianej. Nie można wykluczyć, iż w świadomości rodzin chłopskich wciąż tkwiło przeświadczenie o dawnych dobrych czasach kiedy nie było pańszczyzny, a chłopcy mieli wolny wstęp do lasu wraz ze swoim inwentarzem. Konieczność posiadania pańszczyźnianej siły roboczej zmuszała więc feudałów, z prostego wyrachowania, do wydzielania ze swych gruntów leśnych odpowiednich lasów usługowych, nazywanych serwitutowymi, z których mogli korzystać chłopcy. Były to zwykle lasy mniej wartościowe, usytuowane bliżej osiedli chłopskich, użytkowane w zakresie wszelkich pożytków leśnych pod nadzorem zwierzchności feudalnej. Brak odpowiedniej kultury użytkowania – przy zbyt małej powierzchni – często prowadził do poważnego pustoszenia lasów serwitutowych. Dlatego zaczęto wprowadzać odpowiednie znakowanie – cechowanie drewna pobieranego przez

<sup>8</sup> Zob. A. Żabko-Potopowicz, *Początki polskiego piśmiennictwa leśnego*, (w:) *Twórcy i organizatorzy leśnictwa polskiego na tle jego rozwoju*, red. A. Żabko-Potopowicz, Warszawa 1974, s. 68 i n.

<sup>9</sup> A. Nyrek, *Początki uporządkowania leśnictwa na Śląsku w dobrach biskupstwa wrocławskiego*, (w:) *Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej*, Warszawa 1975, s. 5, 13, 25.

poddanych, po otrzymaniu od zwierzchności feudalnej pisemnych zezwoleń-kwitów<sup>10</sup>.

Poważnie utrudniona była ochrona lasów, w których znajdowały się usytuowane nędzne osiedla budników, węglarzy, kołomażników, rudników, bartników, koszykarzy i innych śródleśnych pracowników, którzy sezonowo, niekiedy na stałe, mieszkali w lesie. W XIX wieku, w trakcie procesu uwłaszczenia, pomiarów i komasacji, los tych osiedli został przesądzony; niemal wszystkie zostały zlikwidowane, a ich mieszkańcy udali się do miast lub emigrowali<sup>11</sup>.

## 2. Polityka uwłaszczeniowo-serwitutowa do 1848 roku

Wolę walki o pełniejsze prawa także i do gruntów rolnych oraz leśnych potwierdzili chłopcy polscy dowodzeni przez Tadeusza Kościuszkę w bitwie pod Racławicami. Nie brakło też chłopów w szeregach Legionów pod komendą generała Jana H. Dąbrowskiego. Popierali oni zdecydowanie wojska napoleońskie, gdyż wiedzieli, że rewolucyjna Francja uwłaszczyła chłopów. Po powrocie do swoich siedzib niosąc „dobrą nowinę” dla ludności wiejskiej zachęcali ją do ochotniczego wstępowania w szeregi wojska polskiego już w 1806 roku, tuż przed utworzeniem Księstwa Warszawskiego<sup>12</sup>. Jednak Napoleon, koronując się na cesarza (1804 r.) oraz wynosząc do książęcych godności swych krewnych, nie miał zamiaru zlikwidowania w pełni systemu feudalnego w Europie. Uformowanie w 1807 roku Księstwa Warszawskiego i rozszerzenie jego terytorium w 1809 roku ożywiło nadzieje Polaków na lepszą przyszłość i szansę odbudowy Polski. Wzrosła także możliwość przejmowania wzorów zachodnioeuropejskich w urzędowaniu i ochronie lasów. Formalno-dynastyczne powiązania z Saksonią oraz polityczno-militarne z Francją z pewnością ułatwiały te dążenia. Jednak możliwości owe były w poważnym stopniu niweczone przez kolejne wojny Francji z Austrią, Prusami i Rosją. W ciągu sześciu lat faktycznego istnienia Księstwa Warszawskiego (1807-1813) zdołano spolonizować służbę administracyjno-nadzorczą jedynie w tzw. lasach narodowych i rządowych. Księstwo Warszawskie nie dysponowało jednak większą liczbą wykształconych leśników, gdyż w drugiej połowie XVIII wieku nie było w Rzeczypospolitej odpowiedniej szkoły fachowej. Jedynie w szkołach wydziałowych podległych Komisji Edukacji Narodowej wykładano leśnictwo jako jeden z przedmiotów

<sup>10</sup> Por. A. Ż a b k o-P o t o p o w i c z, *Jakub Haur – teoretyk leśny z drugiej połowy XVII w.*, (w:) *Twórcy i organizatorzy*, s. 42 i n.

<sup>11</sup> S. M i c h a l k i e w i c z, *Historia społeczno-gospodarcza chłopów w zaborze pruskim*, (w:) *Historia społeczno-gospodarcza chłopów polskich*, t.II, pod redakcją S. Inglota, Warszawa 1972, s. 78 i n.

<sup>12</sup> S. M i c h a l k i e w i c z, *Ruch spiskowy i udział chłopów w powstaniu w Wielkopolsce w 1806 r.*, (w:) *Historia społeczno-gospodarcza chłopów polskich*, s. 59 i n.

nauczania. Dlatego nadzór leśny w lasach narodowych i rządowych Księstwa Warszawskiego rekrutował się z wysłużonych wojskowych<sup>13</sup>.

Przegrana przez Francję wojna, formalnie postanowieniami Kongresu Wiedeńskiego (1814-1815 r.), odraczała na dziesiątki lat likwidację ustroju feudalnego w Europie. Nie znaczy to, aby na ziemiach polskich wszystkie nadzieje ludności wiejskiej, pragnącej nie tylko wolności osobistej, ale także prawa do posiadania gruntów uprawnych i leśnych, zostały przekreślone. Już w okresie wojen napoleońskich w Prusach, dla uzyskania poparcia ludności wiejskiej w walce z Francją, wielu feudałów publicznie opowiadało się za uwłaszczeniem chłopów<sup>14</sup>. Było to spowodowane nie tylko odmawianiem wykonywania świadczeń pańszczyźnianych przez chłopów, ale także coraz liczniejszymi wystąpieniami „zbrojnymi” – szczególnie na Śląsku, gdzie proces ten zaczął się już latem 1807 roku. Dlatego deklaracją z 1808 roku zapowiedziano początek procesu uwłaszczenia zaczynając od dóbr królewskich w Prusach Wschodnich i Zachodnich oraz na pograniczu prusko-litewskim<sup>15</sup>. Po prostu – dążono do przytłumienia wpływów „wywrotowych” przenikających do tych prowincji z Księstwa Warszawskiego. Reformą objęto chłopów gospodarujących dziedzicznie, którzy otrzymywali bezpłatne prawo własności gruntów uprawnych i budynków. Natomiast inwentarz dworski podlegał wykupowi, a leśne grunty serwitutowe dalej pozostawały dworskie. Obowiązującą uwłaszczonych chłopów pańszczyznę, zgodnie z postanowieniami deklaracji, po odpowiednich przeliczeniach, zamieniono na czynsze<sup>16</sup>. Było to więc tylko częściowe, nawet nie połowiczne, spełnienie chłopskich żądań. Dlatego na przełomie 1810 i 1811 roku doszło na Śląsku do nowych licznych wystąpień chłopskich, które w lutym 1811 roku przekształciły się w powstanie zbrojne. Rzecz charakterystyczna, że powstanie to było zlokalizowane w prawobrzeżnych powiatach Górnego Śląska zamieszkałych przeważnie przez ludność polską. O rozmiarach powstania świadczy fakt, że swym zasięgiem objęło przeszło 170 gmin, zaś po jego stłumieniu aresztowano tysiąc osób, spośród których 788 uczestnikom wytoczono procesy<sup>17</sup>. Znaczna część przywódców powstania zdołała zbiec do Księstwa Warszawskiego zgłaszając się ochotniczo do wojska polskiego.

Nowy etap w przekształceniach własnościowych na wsi pruskiej wyznały zasady zawarte w reformie przygotowanej przez ministrów króla Fryderyka Wilhelma III, H. F. Steina i K. A. Hardenberga, w formie dwóch dekretów, wydanych 14 września 1811 roku<sup>18</sup>. Pierwszy odnosił się do zasad podnoszenia kultury

<sup>13</sup> A. Ż a b k o-P o t o p o w i c z, *Lasy Księstwa Warszawskiego i ich gospodarze*, (w:) *Twórcy i organizatorzy*, s. 62 i n.

<sup>14</sup> S. M i c h a ł k i e w i c z, *Zniesienie poddaństwa chłopów w 1807 r.*, (w:) *Historia społeczno-gospodarcza chłopów polskich*, s. 62 i n.

<sup>15</sup> Tamże, s. 70 i n.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Tamże, s. 71.

rolnej, ułatwiając likwidację wspólnych pastwisk i lasów oraz stwarzał możliwości intensyfikacji rolnictwa chłopskiego. Bardziej zasadnicze znaczenie miał dekret drugi, nazywany także edyktem uwłaszczeniowym, dotyczący regulacji własności ziemi i wzajemnych zobowiązań między dworem a gospodarującymi chłopami. Po wstępnej fazie dobrowolnych umów między dworem a wsią, w dalszej kolejności edykt ten przewidywał tworzenie komisji generalnych, które miały ustalić wysokość wzajemnych rozliczeń dworu i wsi niezbędnych przy uwłaszczeniu. Władze pruskie dzięki publikacji tych dekretów osiągnęły pewne uspokojenie chłopów tak niezbędne dla Prus w ówczesnym układzie stosunków międzynarodowych. Po upadku Napoleona, wobec opozycji szlachty pruskiej, realizacja obydwu dekretów-edyktów została wstrzymana do 1816-1818 r.<sup>19</sup>. Stopniowo jednak ludność wiejska Prus zaczęła się ponownie domagać uwłaszczenia wraz z przyznaniem gromadom wiejskim lasów serwitutowych niezbędnych dla normalnego funkcjonowania gospodarstw chłopskich. Już w pierwszej fazie akcji uwłaszczeniowo-separacyjnej przeprowadzonej na Śląsku w latach 1828-1838 rozgraniczono (separowano) 72 439 gospodarstw, w tym 2 558 dworskich. Zdołano wówczas rozdzielić i zwolnić od służebności ponad 25 tys. ha lasów oraz częściowo zwolnić od służebności ponad 40 tys. ha dawnych dworskich lasów serwitutowych<sup>20</sup>. Niemal każda akcja separacji była poprzedzana organizowaniem przez dwór dyskretnego wyrębu drzewostanu bardziej wartościowego, głównie budulcowego starodrzewu. W posiadanie gromad chłopskich przechodziły lasy nadmiernie wyeksploatowane. Ogółem do 1846 roku na Śląsku separowano wraz z komasacją ponad 110 tys. gospodarstw, z czego na Dolnym Śląsku prawie 4/5 całości.

Na Pomorzu Zachodnim ważnym rezultatem reform były rugi śródleśnych zagrodników i budników nie posiadających prawa do regulacji. Nabytą w ten sposób ziemię junkrzy pruscy włączali do gruntów folwarcznych. Z tego powodu liczba gospodarstw chłopskich w latach 1798-1832 spadła z 36 620 do 25 000, a liczba folwarków wzrosła z 600 do 1635 oraz 1937 w 1852 roku<sup>21</sup>. Spowodowało to na Pomorzu Zachodnim w połowie XIX wieku (1852 r.) wzrost własności junkierskiej do 54 proc. gruntów użytkowych. Natomiast zamożni chłopi posiadali wówczas 32 procent użytków<sup>22</sup>. Dawni zagrodnicy, chałupnicy i budnicy zmuszeni zostali do opuszczenia swych domostw, udając się do miast lub na emigrację. Jedynie nieliczni

<sup>19</sup> M. K n i a t, *Dzieje uwłaszczenia włościan w Wielkim Księstwie Poznańskim*, t. 1, Poznań 1939, s. 16.

<sup>20</sup> A. N y r e k, *Rezultaty pruskiej polityki lesnej na Śląsku w II połowie XIX w.*, (w:) *Acta Universitatis Wratislaviensis No 1100, Historia LXXIV*, Wrocław 1990, s. 128; L. W i a t r o w s k i, *Przemiany gospodarki folwarcznej i chłopskiej na Śląsku w okresie reform agrarnych w XIX w.*, Wrocław 1974, s. 19 i n.

<sup>21</sup> S. M i c h a ł k i e w i c z, *Historia społeczno-gospodarcza chłopów w zaborze pruskim*, s. 78 i n.

<sup>22</sup> Tamże.

pozostali dalej na Pomorzu Zachodnim podejmując pracę w majątkach junkrów, przeważnie jako fornale, robotnicy dniówkowi.

Łagodniejszy przebieg, a także niewielkie zmiany w stanie posiadania, spowodowało uwłaszczenie na Pomorzu Gdańskim. Przesądzał o tym znaczny procent czynszowych gospodarstw chłopskich szczególnie na Żuławach. Jednak i tu obszar gruntów dworskich zwiększył się w pierwszej połowie XIX wieku z 43,2 proc. do 50,9 proc., tj. o prawie 8 proc.<sup>(7,8)</sup><sup>23</sup>. Znacznie wyższe były straty w areale chłopskich gruntów użytkowych w Prusach Wschodnich, gdyż wyniosły one prawie 900 tys. morgów, co stanowiło 13 proc. ich dawnego posiadania. Na Śląsku ubytek wyniósł około 10 proc. a najwyższy był w Księstwie Poznańskim – gdyż stanowił 17 proc.<sup>24</sup>.

### 3. Problem gruntów leśnych w kontekście akcji uwłaszczeniowej w drugiej połowie XIX wieku

Od czasów wojen napoleońskich ludność wiejska Europy dążyła do wolności osobistej i pełnej własności gruntowej ziemi przez nią użytkowanej a formalnie dworskiej. Do gruntów użytkowanych przez chłopów należały także usługowe grunty leśne nazywane powszechnie serwitutami. Walka polskich chłopów o lasy serwitutowe, szczególnie na ziemiach Królestwa Polskiego, znalazła żywy oddźwięk nawet w polskiej literaturze pięknej. Czynne wystąpienie chłopów ze wsi Lipce, w pobliżu Skierniewic, barwnie przedstawił Władysław Reymont w książce *Chłopi*. Wystąpienie chłopów ze wsi Lipce było symboliczne i odzwierciedlało powszechną walkę chłopów ze szlachtą celowo wydzierżawiającą kopcom lasy serwitutowe, które poddane były dewastacyjnej trzebieży przed separacją. Postępowanie szlachty oraz władz carskich miało znamiona przewrotności. Ukaz cara Aleksandra II z dnia 2 marca 1864 roku zapowiadał pełne uwłaszczenie chłopów w Królestwie Polskim wraz z przejściem na własność gromad wiejskich dotąd dworskich lasów serwitutowych<sup>25</sup>.

Car w wymienionym ukazie uwłaszczeniowym nakazywał władzom guberni Królestwa Polskiego przekazanie chłopom bez odszkodowań wszystkich gruntów wraz z lasami i pastwiskami dotąd przez chłopów użytkowanych. Władzom carskim zależało na tym, aby odciągnąć od powstania masy chłopskie, dlatego zapowiadały w ukazie korzystniejsze warunki uwłaszczenia niż zapowiedział to tzw. „Rząd Czerwonych”, który w obawie zrażenia szlachty przewidywał dla niej odszkodowa-

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> S. K i e n i e w i c z, *Powstanie styczniowe 1863-1864*, (w:) *Trzy powstania narodowe...*, pod redakcją W. Zajewskiego, Warszawa 1992, s. 399; *Tysiąc lat dziejów Polski*, pod redakcją A. T a t o m i r a, Warszawa 1967 (wyd. IV), s. 221, 228 i 229.

nia poułaszczeniowe. Celowa, liczona w dziesiątki lat, przewlekłość separacji serwitutów organizowana przez władze carskie i dwór dawała możliwość wydzierżawiania serwitutów kupcom, którzy prowadzili przeważnie dewastacyjny wyrąb drzewostanów. Do dzierżawnej trzebieży i separacji lasy serwitutowe, stanowiące własność gromadzką, często użytkowane były także jako pastwiska. Prowadziło to zwykle do dalszej ich trzebieży, a przy braku ziemi ornej, po pomiarach geodezyjnych, poddawano je karczunkom. Grunty takie, chociaż już orne, tradycyjnie nazywano karczunkami, na Mazowszu – korcowiunkami. Tak więc z dawnych lasów serwitutowych w okresie międzywojennym (1918-1939) pozostały tylko resztki stanowiące indywidualną własność chłopów.

Niemal równie przewrotne było postępowanie władz niemieckich, zaniepokojonych wysokim stanem posiadania gruntów użytkowych przez polską szlachtę w prowincji poznańskiej. Dlatego w 1886 roku władze niemieckie powołały do działania komisję kolonizacyjną, zasiloną na początek jej działania 100 milionami marek. Po zwycięskiej wojnie z Francją w latach 1870-71, i otrzymaniu sum kontrybucyjnych, mogły zjednoczone Niemcy przeznaczyć poważne kapitały, by komisja kolonizacyjna wzmogła wykupywanie z rąk polskiej szlachty jej zadłużone folwarki wraz z gruntami leśnymi. Uzupełniająco należy dodać, że wymienioną akcją kolonizacyjną wyprzedzała prowadzona od Wiosny Ludów akcja walki z kulturą i językiem polskim nawet w kościołach<sup>26</sup>.

Pozytywnie ocenić należy drugą fazę pruskiej polityki leśnej w ramach ogólnej akcji separacji gruntów, trwającej na Śląsku od 1848 do 1867 roku. Jednak i w tej prowincji władze pruskie nie mogły się pozbyć akcentów nacjonalizmu, szczególnie na Górnym Śląsku. Porównanie akcji separacji przeprowadzonej w latach 1848-1867 w trzech rejencjach śląskich ma jednoznaczną wymowę. W rejencji opolskiej, w prawobrzeżnych powiatach Górnego Śląska, akcja separacji nie została w pełni zakończona do 1867 roku. Był to teren o stosunkowo wysokim stopniu lesistości, z dużym odsetkiem polskiej ludności wiejskiej. Przedłużający się tu proces separacji, taksacji oraz bonitacji narażał ludność tą na straty.

Administracja pruska – jeśli idzie o Śląsk – była jednak nie tylko pod naciskiem wystąpień ludowych w 1848 roku. Działo tu Śląskie Towarzystwo Leśne, w którym czołową rolę odgrywali profesorowie Wyższej Szkoły Rolniczo-Leśnej w Pruszkowie pod Opolem oraz Uniwersytetu Wrocławskiego<sup>27</sup>. Absolwenci w/w uczelni pracowali także jako urzędnicy w zarządach rejencji nie tylko śląskich, ale także w Galicji oraz w Poznańskim, gdyż wielu z nich było narodowości polskiej a wymienione prowincje były ich ziemią ojczystą. Absolwenci wspomnianych uczelni, będąc członkami Śląskiego Towarzystwa Leśnego, wręcz wywierali nacisk na administrację pruską (w czasopiśmie tegoż Towarzystwa – *Verhandlungen der Schlesische Forst Verein*), aby – z myślą o nawiedzających Śląsk powodziach –

<sup>26</sup> *Tysiąc lat dziejów Polski*, s. 245 i 246.

<sup>27</sup> A. N y r e k, *Rezultaty pruskiej polityki leśnej na Śląsku*, s. 128 i n.

przyspieszyć prace terenowe nad klasyfikacją gruntów uprawnych i lasów oraz taksację drzewostanów<sup>28</sup>. Wykonanie takich prac stwarzało możliwość nowoczesnego urządzenia lasów przez sporządzenie kartograficzno-opisowych operatów. Jednocześnie dawało to podstawę do prowadzenia protekcyjnej polityki podatkowej, która miała skutecznie chronić lasy. Śląskie Towarzystwo Leśne domagało się takich ulgowych stawek podatkowych szczególnie dla lasów lewobrzeżnej części Śląska, tj. Sudetów i Przedgórze Sudeckiego.

Protekcyjne stawki podatkowe ustanowiono przede wszystkim dla gruntów leśnych województwa wrocławskiego, gdzie lesistość z 21,2 proc. w 1862 roku spadła w 1885 roku do 20,6 proc. Podobnie potraktowano lasy rejencji legnickiej, których zagrożenie ekologiczne, szczególnie w jej południowo-zachodniej części, poważnie się nasiliło od połowy XVIII wieku. Niepożądana była zamiana lasów na grunty dające większy dochód, jak np. ogrody, pola czy łąki. Obniżając stawki podatkowe z gruntów leśnych w rejencji wrocławskiej i legnickiej uzyskano już na przełomie XIX i XX wieku zahamowanie, a nawet podwyższenie lesistości w obydwu rejencjach.

Znacznie trudniejsza była sytuacja w rejencji opolskiej, gdzie w drugiej połowie XIX wieku nastąpił przyspieszony rozwój górnictwa i hutnictwa, przekształcając silnie zalesioną wschodnią część rejencji w zurbanizowane Górnośląskie Zagłębie Węglowe. Jednak i na tym obszarze przy *deforestacji*, będącej skutkiem uprzemysłowienia, w drugiej połowie XIX wieku nastąpił wzrost lesistości w powiatach sąsiednich. Było to spowodowane przesiedlaniem się ludności z tych powiatów do Górnośląskiego Zagłębia Węglowego, gdzie przybysze znajdowali zatrudnienie w górnictwie i hutnictwie. Dzięki temu nie doszło do zbyt gwałtownego spadku lesistości w rejencji opolskiej, gdyż stan wyjściowy z 1862 roku wynoszący 31 proc. nie został zbyt naruszony; i tak w 1885 roku było to 30,5 proc., w 1900 roku 28,9 proc. oraz 28,8 proc. w 1913 roku<sup>29</sup>.

Podane fakty świadczą, że pruskiej administracji, dzięki wprowadzeniu protekcyjnych stawek podatkowych, udało się zrationalizować śląską gospodarkę leśną. Było to pomyślne zakończenie działań podjętych jeszcze w pierwszej połowie XVI wieku w Księstwie Otmuchowsko-Nyskim, gdzie po raz pierwszy w Europie Środkowej zaczęto wprowadzać zasadę ciągłości użytkowania drzewostanów. Wiele przyczyn złożyło się na powolne tempo wprowadzania takiej racjonalnej zasady w krajach tej części Europy. Jednak do najważniejszych, obok wojen, zaliczyć należy ustrój feudalny oraz słaby stan wiedzy leśnej wśród ówczesnych właścicieli, użytkowników i administratorów gruntów leśnych. Inicjatywy Śląskiego Towarzystwa Leśnego zostały na Śląsku pruskim niemal w pełni zrealizowane w drugiej połowie XIX wieku. Jednak słuszne postulaty przywracania prastarej struktury

---

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Tamże.

drzewostanów nie zostały ustawowo uregulowane do dziś, i to jest przyczyną wciąż dużego zagrożenia powodzią szczególnie w lewobrzeżnej części Śląska<sup>30</sup>.

---

<sup>30</sup> O potrzebie zmian pisze A. N y r e k w artykule *Gospodarczo-społeczne przyczyny i skutki ekologiczne powodzi na Śląsku od XV do XX w. w dotychczasowych badaniach*, (w:) *Śląskie Studia Historyczne* Nr 5, Słupsk 1997, s. 81 i n.